

Estonia obawia się wymazania z mapy przez strategię NATO

24 czerwca 2022

Estońska premier Kaja Kallas otwarcie skrytykowała plany Sojuszu Północnoatlantyckiego dotyczące obrony jej kraju. Według niej doprowadziłyby one tak naprawdę do wymazania Estonii z mapy świata, w tym do zniszczenia jej stolicy. Plany NATO mają zresztą nie podobać się także zagranicznym żołnierzom stacjonującym w Estonii.

W ostatnich dniach głośno było o naruszaniu przestrzeni powietrznej Estonii przez samoloty Federacji Rosyjskiej. Poza tym Rosjanie mieli przeprowadzić symulację rakietową skierowaną w swojego niewielkiego sąsiada. Z drugiej strony Estończycy nie są jednak przekonani do planów NATO dotyczących potencjalnej obrony ich ojczyzny.

Szefowa estońskiego rządu uważa, że obecna strategia Sojuszu Północnoatlantyckiego jest przestarzała. Doprowadziłaby więc do zniszczenia nie tylko Estonii, ale także Litwy i Łotwy. Z mapy wymazane zostałyby zwłaszcza historia i dziedzictwo kulturowe państw bałtyckich.

NATO przewiduje bowiem w swojej strategii obronnej zniszczenie Estonii, Litwy i Łotwy po dokonaniu ataku przez Rosję. Dopiero po 180 dniach państwa zachodnie miałyby natomiast doprowadzić do ich wyzwolenia.

Kallas twierdzi, że rozmawiała na ten temat również z żołnierzami z Wielkiej Brytanii, którzy stacjonują obecnie w Estonii. Plany NATO miałyby oznaczać dla nich całkowite zmieciecie z powierzchni ziemi, dlatego nieszczególnie podoba im się idea umierania w obcym państwie.

Na podstawie: Postimees.ee, Onet.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)